

## Wiadomości krajowe.

### Uwiedomienia

#### C. K. Rządu krajowego.

Nayiasnieyszy Pan naywyższą uchwałą z d. 25. Maia r. b. i stosownie do przepisów naywyższego Patentu z d. 8. Grudnia 1820 raoczył Janowi Sailler Aptekarzowi w Graou pod złotym ieleniem Nro. 85 i Antoniemu Sailler dozorczy 4tey części miasta nad Graben Nro. 914 mieszkającemu nadać przywilej 5letni na odkrycie robienia korzystnym sposobem Sody, w związku z robieniem z soli kuchennéy i Glauberskiej, węgla zwierzęcego własiowym sposobem oczyszczonego i do rafinerii cukru i oleju zdatnego, która to sodo prawie chemicznie czysta iest; a zatem o trzecią część czystieysza, aniżeli każda w handlu używana Węgierska lub czyszczona Hiszpańska; z potażem w równéy cenie, a w porównaniu czystości i suchości nawet tańsza w farbiarniach, blechach, fabrykach szklanych i t. d. nie tylko miejsce potażu zastępuje, ale nawet w niektórych przypadkach przewyższa, i drzewa znaczenie oszczędza. Wydział lekarski we względzie zdrowia nie znalazł nic do zarzucenia przeciwko używaniu niniejszego przywileju.

## Wiadomości zagraniczne.

### Ameryka Hiszpańska.

Minister Spraw Wewnętrznych Rzeczypospolitey Kolumbijskiej złożył Kongressowi obszernie zdanie sprawy o stanie teyże w roku 1823. Obeymowało wolność niewolników, wolność w kraju urodzonych Indian, dobroczynne zakłady, unarodowienie cudzoziemców, kopalnie, szkoły; wolność druku i iey sędziów.

Podług listu z Nowego-Yorku z d. 20. Października, Jenerałowie rojalistyczni Cantero i Valdes weszli w 7000 ludzi d. 18. Czerwca z głębi Peru do Limy. Patryoci żadnego nie dawaiąc odporu, uszli z uszkosztownieyszymi rzeczami do Callas. Kongres Peruwiański ma zamiar udać się z Callao do Huanchoo, które to miasto będzie siedzibą patryotycznego Rządu, odkąd Lima przez wojsko rojalistyczne zajęta została.

Potwierdza się wiadomość w liście z Panamy z d. 9go Września odebrana, a umieszczona w Gazetach Angielskich, że rojaliscie zaiąwszy Limę d. 18go Czerwca znówu wyszli z tego miasta w pierwszych dniach Lipca. Wojsko rojalistyczne będące pod głównem dowodztwem Laserny wyszedłszy z wyżwspomnioney stolicy, udało się do wyższego Peru.

Północno Amerykańska woienna szalupa Hornet, która d. 25go Października po 13 dniowey żegludze przyptłynęła z Hawanny do Nowego-Yorku donosi, że właśnie, gdy z pod Vera-Cruz odbiata od brzegu, wszystkie okręty odebrały rozkaz port opuścić. Pewny podróżnik będący na pokładzie Horneta, pozostał Redaktorowi Nowo-Yorkskiey Gezety *Daily-Advertiser* do umieszczenia następujące wiadomości o zdarzeniach w Vera-Cruz zapadłych przed odplynięciem wspomnianego okrętu:

»Mości Panie! Ponieważ tyle płonnych doniesień poroznoszono o krokach nieprzyjacielskich między zamkiem San Juan de Ulloa i miastem Vera-Cruz, posęlam więc W Panu krótki opis wypadków zdarzonych przed odplynięciem woienney szalupy Hornet.«

»Rząd Mexykński chciał uczynić koniec owin uciemieniom, na które wystawiony był stan handlowy miasta Vera-Cruz przez Jenerala Lemaur dowodcę wspomnioney twierdzy. Postanowił przeto zamknąć Vera-Cruz a wyspę de Sacrificios zrobić miejscem portowem i handlowem. W tym celu Gubernator miasta Vera-Cruz wydał rozkaz odebrać Sacrificios a w Punta de Mocambo na miejscu leżącym na przeciw wyspy wystawić bateriją. Dowodca twierdzy zniweczywszy ten zamiar zaiął wyspę d. 14go Września i zatknął na niej sztandar Hiszpański.«

»Odtąd zakazano wszelkich związków z twierdzą. Gubernator Villa-Urratia pisat po kilkakrotnie do Komendanta, ale ostatni oświadczył, że każde przedsięwzięcie przeciw wyspie Sacrificios poczta za zamach nieprzyjacielski i za hasło do szturmowania miasta. Villa-Urratia twierdził przeciwnie, że odebranie miejsca leżącego za ba-

zeryjami twierdzy poczytaie za czyn nieprzyja-  
cielski i t6m bardziej obraźliwy, ile że dowod-  
ca (Lamaur) nie jest w stanie utrzymać się  
przy niem. Recz ta skończyła się na tem, że  
dnia 22go po południu wygnano z wyspy de  
Sacrificios straż Hiszpańską.»

»Dnia następującego kazał Lamaur oświad-  
czyć wszystkim okr6tom stojącym w porcie Vera-  
Cruz, ażeby odplynęły, ponieważ po po-  
łudniu zamyslał bombardować Vera-Cruz.  
Była to tylko groźba, mówi pisarz tej wiado-  
mości, i nieb6dzie wykonaną, ponieważ dwie  
trzecie części dom6w są tam własnością Euro-  
pejskich Hiszpan6w, którzyby na tem najwię-  
cej szkodowali.»

Gazety Londyńskie z d. 1go Grudnia  
zawierają dalsze wiadomości o stanie rzeczy w  
Vera-Cruz i o srodkach, których później  
użyła załoga Zamku San Juan de Ulloa.  
Wiadomości te wycięte są z listu pisanego z  
Alvarado pod d. 29tym Wrzesnia i opiewają  
w sposób następujący: »Jest to zupełna praw-  
da, że miasto Vera-Cruz z zamkiem San  
Juan de Ulloa zostają w zupełnych rozterkach.  
D. 25go Wrzesnia wszczęła się zacięta kłótnia  
między Meksykańskimi władzami miasta i Hisz-  
pańskim dow6dcą kasteln. Ostatni zagroził, że  
będzie bombardować miasto i że przypro-  
wadzi do skutku swoje dawniejszą  
groźbę, z którą dał się słyszeć niedawno.  
Meksykanie nic nieodpowiedziawszy dali ognia  
i od tej chwili z obu stron trwał ogień nie-  
przerwanie. Zamknięto bramy miasta Vera-  
Cruz, a mieszkańcy opuścili wszystkie domy.  
Zaden okr6t nie może wplynąć do portu nie  
chcąc wystawić się na niebezpieczeństwo byż  
od Hiszpan6w zatopionym. Meksykanie zapew-  
niają, że odtąd porządnym sposobem odbywać  
się będzie oblężenie twierdzy San Juan de  
Ulloa, lecz nie mają do tego ani dostatecz-  
nych srodk6w, ani sił zbroynych. Wszystkie  
neutralne okr6ty opuściły port i zarzuciły hotwice  
przy zatoce wyspy Sacrificios o mil trzy  
od miasta. W takim połozeniu rzeczy cały  
bandel morski połączony został w porcie Al-  
varado, jedynym na tych brzegach (oprócz  
Vera-Cruz). Skutków tego zdarzenia żadnym  
sposobem wymiarkować nie można. Jeżeli do-  
w6dca zamku San Juan dostanie posiłk6w  
z Hawanny będzie mógł miasto Vera-Cruz  
zmienić w gruzy nie zmusiwszy go do podda-  
nia się. Mała Meksykańska siła morska nie jest  
w stanie blokadować wyspy, na której stoi wa-  
rownia, i przeszkozić nie potrafi, ażeby  
do wspomnioney warowni nie przybyły posiłki

z wyspy Koby. Nowa Hiszpania jest we-  
wnątrz w opłakanym stanie. Rolnictwo i prze-  
mysł zaniedbane. Zatarowano roboty gorni-  
cze, ponieważ brakuje żywego srebra z Eu-  
ropy niezbicie potrzebnego.»

»Dalsze wiadomości z samego Vera-Cruz  
donoszą co nast6pnie pod d. 12tym Październi-  
ka: »Nasze niezszczęśliwe miasto wystawione  
już jest od dni 17tu na straszny ogień zam-  
ku San Juan de Ulloa. Już teraz prawie  
zamienione zostało w same zwaliska. Nieprzer-  
wany grad kul i bomb pada na nie. Działa  
miejskie żadney inney kastelowi nieprzyjaciel-  
skiemu niencyznity szkody, iak tylko że zni-  
szczyły ieden zamek. Mieszkańcy miasta Vera-  
Cruz przesiadują po polach i patrzą się na  
płonące ich domy. Uważano pokilkakrotnie,  
że gdy niektórzy z nich powrócili do miasta,  
dla ugazszenia ognia swoich pomieszk6w, ogień  
twierdzy pomnazał się później z podwojną w6ci-  
kłością. Takie to są skutki rewolucyi!»

List pisany z Nowego-Yorku pod d.  
1. Listopada zawiera wiadomość (zapewne nie-  
prawdziwą) że miasto nadmorskie Vera-Cruz,  
znajdujące się, iak wiadomo w rękach Meksykań-  
skich patriot6w, d. 15go Października zni-  
szczone zostało przez artyleriją zamku San  
Juan de Ulloa zajętego ieszcze przez Hisz-  
pan6w. Zinnego mieysca dowiedzielnicy się zno-  
wu, że Gubernator zamku Ulloa zagrażał tyl-  
ko zniszczeniem miasta, gdyby Meksykanie sztur-  
mowali do zajętej dotąd przez Hiszpan6w wy-  
spy de los Sacrificios (koło przylądka Mo-  
cainbo), koło której już baterie powystawili.  
Tym czasem Jenerał Vittoria pojechał do Xa-  
lapy dla zapobieżenia temu. — Mówią także,  
że port Vera-Cruz zamknięty został d. 19go  
Wrzesnia, przeto, jeżeli dłużej to zamknięcie  
potrwa mają zamiar prowadzić odtąd przez Al-  
varado związki z Europą.

## H i s z p a n i a.

Gwiazda z d. 5go Listopada zawiera na-  
stępujące wiadomości z Hiszpanii:

Madryt d. 28go Listopada

Kr6l Hiszpański wysłuchawszy swoje mi-  
nisteryjalną Radę mianował raczył Jenerała Po-  
rnaznika Cien-Fuegos głównym Dyrektorem  
artyleryi; Marszałka polnego D. Ambrosio de  
la Quadra głównym Dyrektorem Inżynier6w,  
Marszałka polnego D. Jose Aimericha głów-  
nym nadzorcą piechoty, Jenerała Porucznika  
Don Juana de Contreras Jenerałem Kapita-  
nem Galicji na mieysce Jenerała Morillo  
Hrabiego Karthageny; Jenerała Porucznika

D. Luis de Bascourt Gubernatorem Barcelony, a Marszałka polnego D. Blas Fournas Gubernatorem Tarragony.

Deputacyja miasta Saragossy miała zaszczyt dnia 25go Listopada powinszować Królowi Jmci oswoobodzenia.

Baron d'Eroles Jenerał Kapitan Katalonii donosi w depeszach z d. 18go Listopada, że dywizyja Jenerała Lobery złożona z 5000 ludzi, a stojąca koło Reuss zupełnie poddała się Królowi w skutku umowy zawartej z Jenerałem. Jenerał d'Eroles rozstawwszy to woysko w porządku boiowym odbierał od niego przysięgę, której towarzyszyły trzykrotne okrzyki: Niech żyje Król! i wystrzały ciężkiej i ręcznej broni.

Gubernator prowincyi Bilbao donosi Ministrowi Woyny, że pięćdziesięciu uzbrojonych żołnierzy od milicyi poymał koło tego miasta oddział Królewskich ochotników. Wpamiętaniu żołnierze od milicyi widząc się otoczonymi, upewniali, że szli do domów złożyć Królowi przysięgę wierności. Urząd wywiadywać się będzie o każdym z tych żołnierzy z osobna.

## Francyja.

— Z Paryża d. 2. Grudnia. —

Prefekt Departamentu Sekwany wydał przed wiazdem Xięcia Angoulême do Paryża następującą odezwę:

»Mieszkańcy Paryża! Xiężę, któremu towarzyszyło tyle nadziei, któremu powierzono ocalenie Hiszpanii i spokojność Europy, powraca na nasze łono. Zaledwie kilka miesięcy upłynęło, powraca unosząc z sobą wdzięczność i miłość ludów przez siebie ocalonych, tę jedyną oznakę godną jego zwycięstwa. Idźcie z waszemi Władzami; biegnijcie naprzeciw bohaterowi pokoiodawcy, godnego wnuka Henryka IV. Serce jego pozna hołd waszemu miłości w pośród publicznych honorów na jakie jego waleczność zasłużyła. Przybywajcie; cieszymy się, bądźmy uczestnikami radości Francyi, której pokoy zapewnia przez swoje zwycięstwo; radości naszych żołnierzy, których dawny honor odświeżył. Patrzymy z podziwieniem, w tę krótkie i zaszczytne wyprawie, na widoczną opiekę Boga Świętego Ludwika, czuwającego nad przeznaczeniami Francyi. Okażmy wszyscy Królowi żywe nasze uczucia; jego oycowskie serce równie się cieszy ze szczęścia swojego ludu, jak z tryumfu tego, którego z ulubieniem synem swoim nazywa. Otoczmy naszą wdzięcznością i miło-

ścią tę dostojną rodzinę Bourbonów, których nayıpieńszym tytułem było zawsze imię Oyców ludu, i których ta Stolica co krok wskazuje ślady sławy i dobrodzieystw. Niech żyje Król! Niech żyje Bourbonowie!

Xiężę Angoulême odprawił konno całą drogę z Puerto de Santa Maria aż do rzeki Bidassoa. Wszędzie oglądał woysko. W Tolozie dał d. 22. b. m. nowy dowód dobroci serca swego i cnot wojskowych, zwiadając wszystkie tance lazarety, gdzie leżą żołnierze, którzy podczas oblężenia Pampluny zachorowali lub ranieni zostali, kosztując ich potrawy i wypytniac się żołnierzy o sposób obchodzenia się z nimi. W przejeździe przez Ernani obejrzał Xiężę brygadę Jenerała Higonet i tak ię, iakoteż ię dowódcy, oddał zastużoną pochwałę. Wśród okrzyków: »Niech żyje Król! Niech żyje Bourbonowie! oddał się od korpusu tego.

Król dał Hiszpańskiemu Postowi Xiężęciu San Carlos order S. Duchy.

Monitor z dnia 26. Listopada umieścił Królewskie rozporządzenie z d. 19. Listopada tyczące się odciągania od płacy członkom wydziału Spraw zagranicznych, Postom i Sekretarzom Poselstw, iakoteż osobom umieszczonym w biurze Spraw Zagranicznych, za co po skończonych pewnych latach służby stósowną płacę pobierać będą.

Xiężę Carignan przybył do Paryża d. 3. Grudnia o 5tę godzinę z rana, z Adjutantami i z orszakiem swoim wysiadł w »Hotelu Paryskim« na ulicy Rivoli.

Oprócz woyska Francuzkiego pozostałego w Hiszpanii dwie ieszcze uważające dywizyie rozstawione będą, jedna w Perpignan, a druga w Bayonnie. Ostatnia złożona będzie z 1go, 11go, 12go i 29go liniowych pułków, z 4go lekkiego pułku, z pułku konnych strzelców gwardyi i Sommy.

Hiszpański konstytucyyny Jenerał Mendez de Vigo, siedzący w niewoli w zamku du Ha koło Bordeaux, d. 23. Listopada odebrał pozwolenie od Ministra Woyny udać się do Moulin (Alliera) gdzie iako ieniec woienny wolno żyć będzie.

## Włochy.

Król Sardyński Wiktor Emanuel bawiąc w zamku Montcalieri, dostał był dnia 2go Grudnia zapalenia z mocną gorączką. Na własne żądanie był tego ieszcze samego wieczora opatrzony Sakramentami. Obawiano się o

życie JKMości, lecz podług najnowszych doniesień z Turynu z dnia 6. t. m. poprawiło się cokolwiek zdrowie Króla. Dawniej oddychając ze szczególną ciężkością ma teraz łatwiejszy iuż oddech i wiele jest nadziei, że zupełnie wyzdrowieje.

### N i e m c y.

Gazeta Rządowa W. Xięstwa Badeńskiego zawiera rozporządzenie pod d. 8. Listop., iż zeznania świadków w sprawach kryminalnych nie mają być na przyszłość w referującym stylu, ale ile możności w własnych ich wyrazach pisane.

### P r u s s y.

— Z Berlina d. 9. Grudnia. —

N. Król Jmć wydał d. 30. z. m. następujący rozkaz Gabinetowy do Magistratu i starzyny miasta Berlina: »W nroczystościach podczas przyjęcia Królewiczowey następczyney Tronu, tak widocznie okazało się przywiązanie Władz mieyskich, korporacyi, obywateli i różnych klas mieszkańców do Mnie i Królewskiego Moiego Domu, iż w tém przyjemny znalazę powód oświadczenia niniejszém szczególnego moiego upodobania i podziękowania za te dowody wierny przychylności.«

Z różnych miast kreiu naszego nadchodzą wiadomości o nroczystościach z powodu wzmiankowanego ślubu. W Poznaniu dnia 29. z. m. po Mszy odprawioney przez JW. X. Miaszkowskiego, Probszcza Metropolitalnego, JW. X. Arcybiskup Gnieźnieński i Poznański intonował hymn Ś. Ambrożego. Wieczorem całe miasto oświecono, a bal w pokojach Xięstwa Ichmość Namiestnikostwa dosyć długo trwając wśród powszechny najżywszey wesołości, zostawił pamięć mile spędzonego czasu. JO. Xiążę Namiestnik wniósł toast za zdrowie Najdostojniejszych Nowożeńców. Na obchód ten nroczystości zjechał do Poznania JO. Xiążę Ordynat Sułkowski i wiele innych znakomych obywateli.

### Królestwo Polskie.

N. Cesarz Jmć Rossyyski i Król Polski bawiąc w twierdzy Zamościu uczcił ta-

ski tym wszystkim wojskowym, którzy nwięzieni byli z powodu różnych nie ohydzających wykroczeń. Na rozkaz Cesarza przyjęto ich do woyska, skazanych zaś na kaidany, uwolniono od noszenia tychże.

Na tegorocznym jarmarku w dzień Ś. Mateusza przedano w Łowiczu 300 koni, 700 wołów, 20,000 owiec, 10,000 nierogatego bydła i t. d.

### T u r c y i a.

— Z Hermanstadu dnia 24. Listopada. —

C. Ross. Radca Stanu Minciaki, który wysłany na sprawującego interessa Rossyyskie przy Porcie Otomańskiemy, w drodze zламаł rękę i tym przypadkiem z rodziną swoją zatrzymany został w Hermansztadzie, bawi dotąd jeszcze w tém mieście.

— Z Konstantynopola d. 10. Listopada. —

Nieporozumienia między W. Portą a Dworami Europeyskimi załatwione iuż zostały podług biegnących tu wieści, a na d. 3. List. odszedł ztąd Firman W. Sultana do Bukarestu przez Tatarów, względem nowo mianowanego Ajenta Rossyyskiego Minciaki. Spodziewają się tu prędkiego powrócenia dawniejszych stosunków handlowych. Kapudan Baszę oczekiwano co chwila z Archipelagu, znajdować się iuż ma w Dardanellach. Z Morei niewiadomo nic z pewnością; zdaje się jednak, że Turcy odniesli niejakie korzyści w Missoloungi.

— Z tamtąd d. 14. Listopad. —

Dowiadujemy się naraz, że przybyły dwa okręty w najgorszym stanie dla ich wyprowadzenia, co niejakie sprawiło obawy. Słychać także, iż część drugich okrętów, przezimować ma po za Dardanelle. P. Minciaki spodziewany codziennie. We wspomnianym Fermanie nazwany jest Jeneralnym Konsulem Rossyyskim. (Podług najnowszych wiadomości z Bukarestu z d. 9. Grudnia wyjechał ón z Hermanstadu d. 15. z. m. i spodziewany był co obwiła w Bukarescie.) Xiążę Ghika miał wysłać naiego przyjęcie swojego brata na granicę i równie na Wołoszczyźnie, iak i w prowincyich Tureckich po tamtęy stronie Dunaju poczyniono przygotowania do stosownego iego stopniowi przyjęcia.

(Do tego Numeru Gazety dołączony jest LXXV. Numer Rozmaitości.)